

Sygn. akt I C 765/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant : sekr. sąd. Natalia Szczesik

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa **H. M.**

przeciwko **G. B.**

o zapłatę i nakazanie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki H. M. na rzecz pozwanej G. B. kwotę 1.180.80 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt złotych 80/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanej przez pełnomocnika z urzędu.

UZASADNIENIE

H. M. wystąpiła z powództwem przeciwko G. B., domagając się nakazania pozwanej:

a) usunięcia ze stron internetowych publikacji pozwanej z dnia 01.06.2016 r. pt. (...);

b) opublikowania na własny koszt na stronie internetowej Gminy Wiejskiej S. następujących przeprosin za dokonane naruszenie oraz przesłanie ich również w formie pisemnej na adres powódki:

„Przepraszam Panią H. M. za treści zawarte w moim wywiadzie z dnia 31 stycznia 2009 roku, w którym porównałam Panią H. M. i jej działalność do działalności przestępczej zobrazowanej w filmie (...) będącym fabularyzowaną historią działalności przestępczej L. S. oraz wskazywałam, że działalność społeczna Pani M. opiera się na jej aktorskich zdolnościach, dzięki którym pozyskuje wsparcie od różnych instytucji oraz innych podmiotów.” Przeprosiny miały zostać opublikowane na stronie (...) oraz na stronie (...);

c) powstrzymanie się od dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki;

d) zapłacenie kwoty 3 000 zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża

e) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka zamieszkuje w miejscowości J., gdzie prowadzi działalność charytatywną jako prezes fundacji (...). Pomaga osobom najuboższym poprzez dystrybucję żywności pozyskiwanej za darmo od podmiotów zewnętrznych. Opiekuje się również chorym podopiecznym, który nie ma własnego miejsca zamieszkania. Działalność powódki spotyka się ze stałą krytyką ze strony pozwanej. Krytyka ta z czasem przybrała na sile. W 2006 r. pozwana - sołtys wsi J. zamieściła publikację dostępną na stronach internetowych. Publikacja zyskała rozgłos,

w wyniku czego ze współpracy z powódką zaczęli rezygnować kolejni sponsorzy - zawieszając współpracę do czasu wyjaśnienia sytuacji. Powódka cały czas musi walczyć z zarzutami i pomówieniami, których głównym oparciem jest ww. publikacja. Artykuł umiejscowiono w taki sposób, że przy próbach uzyskania elektronicznie informacji o fundacji, Pani M. lub sołtysie J., pojawia się często odnośnik do listu. Powódka zarzuciła, że stawiane jej zarzuty są nieprawdziwe.

Prawomocnym zarządzeniem z dnia 23.01.2017 r. zwrócono pozew w zakresie żądania nakazania pozwanej powstrzymania się od dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki.

W ramach odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazano, iż pomiędzy stronami istnieje zadawniony konflikt od 2009 r., kiedy powódka znieważyla pozwaną, na skutek czego ukarano ją karą ograniczenia wolności. Zdaniem pozwanej, o sposobie działania powódki świadczą artykuły prasowe, które na przestrzeni czasu ukazywały się w prasie lokalnej jak i o zasięgu ogólnopolskim. Dalej pozwana wskazała, że nie może odpowiadać za stronę internetową, której nie jest właścicielką / operatorką. Informacje zamieszczone na stronie, której operatorem nie jest Gmina Wiejska S.. G. B. nie naruszyła dóbr osobistych powódki, ale wskazała na jej niewłaściwe, w odczuciu mieszkańców, którzy zostali oszukani - zachowania. Prowadząc działalność tego rodzaju, zachowanie powódki podlega kontroli społecznej i winna liczyć się z tym, że jej działania narażone są na krytykę (tym bardziej jeśli naruszają dobro społeczności).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. M. zamieszkuje we wsi J., gdzie od 11.03.2004 r. prowadzi działalność w postaci fundacji o nazwie (...). Powódka jest prezesem powyższego podmiotu. Jako cel działania stowarzyszenia wpisano:

1. udzielanie pomocy matkom oczekującym na dziecko lub po urodzeniu dziecka, nie mogącym wrócić do rodziny, jak też dzieciom potrzebującym pomocy, pochodzącym ze środowiska zagrażającego ich życiu, dzieciom z interwencji sądu rodzinnego i znajdującym się w beznadziejnej sytuacji życiowej, a w szczególności matkom z rodzin byłych PGR, wyrównywanie szans tych rodzin i osób. Szeroka pomoc dla dzieci, młodzieży po pgr w zakresie nauki, edukacji i wychowania. Organizacja wolontariatu pomocowego dla rodzin zaniedbanych, biednych, potrzebujących każdej pomocy;
2. zapewnienie opieki, bezpieczeństwa, zakwaterowania i wyżywienia na czas przejściowy lub określony.

Datki na prowadzoną działalność powódka pozyskiwała od osób fizycznych i podmiotów zewnętrznych - poprzez zbieranie od nich środków finansowych. Ponadto powódka prowadziła zbiórkę żywności celem świadczenia pomocy na rzecz potrzebujących. Siedziba Fundacji mieści się w starym pałacyku na terenie J., przekazany na jej rzecz w użytkowanie wieczyste przez Agencję Nieruchomości Rolnych.

Dowód: wydruk KRS fundacji (...) (k. 8-12), prośba z dnia 16.03.2009 r. o pomoc finansową (k. 49), zeznania pozwanej (k. 72, 184)

W 2008 r. G. B., sołtys wsi J., napisała artykuł o tytule: „(...)”. Artykuł tego samego roku przesłany został do Gazety (...).

Artykuł odnosił się krytycznie do działalności H. M. prowadzącej fundację (...). W treści artykułu określono powódkę jako „Panią „(...)” w J.”. Zgodnie z treścią publikacji, powstała ona w wyniku wyemitowania na ekranie telewizji (...) reportażu o H. M. i jej działalności. W artykule padały następujące stwierdzenia: „po rozmowie z mieszkańcami (...) doszłam do wniosku, że ta jej pomoc udzielana biednym rodzinom jest nieuczciwa i niezdrowa, a najważniejsze w tym wszystkim jest oszustwo”.

Dalej wskazano, że „jedna osoba, która była już kilkakrotnie podejrzana o wyłudzenia, podaje się za nie wiadomo kogo i pod przykrywką niby działalności charytatywnej nabiera biednych, naiwnych ludzi, których zwołuje w większej grupie tylko wtedy, jak jest jej to wygodnie, żeby to było wiarygodne. Nie chcemy we wsi pani H. M.. Wystarczająco długo ciągnie się ta historia, która jest po prostu jej sposobem na życie.” „Przyznać muszę, że umiejętności aktorskie

wzięte z życia ma opanowane. Chociaż dziwi mnie bardzo, że jest tylu ludzi, których naciągnęła, oszukała, czekających na pieniądze za wykonane usługi i zakupiony sprzęt.”

„Nie ona wykonała remont tego budynku [pałacyku, w którym znajduje się siedziba Fundacji] ale to właśnie ci, którzy dali naciągnąć się na łzy i jej umiejętności aktorskie. Apeluję do wszystkich – zgłóście swoje roszczenia. Przecież ta pani manipuluje nie tylko Wami, ale i ludźmi, i prawem. Kpiny i jeszcze raz kpiny.”

„Teraz mamy (...) – szok, taka manipulacja poza prawem. Mamy bardzo wielu mieszkańców, których pani H. gnębiła i obrażała.”

„Gdyby pomoc pani M. miała podobny profil [jak działalność caritasu], to zapewne pani „(...)” z J. nie miałyby problemów z prawem i długami, jakie na niej ciąży. Mieszkańcy J. doznali dużo upokorzeń ze strony pani H. M., podobnie jak opisuje anonimowa pani redaktor w jednym z tekstów pod hasłem: (...). Niekiedy zostali pozbawieni godności, osoby upokorzone mogą przytoczyć wyzwiska, jakie padały z ust pani M..”

„Musimy wspólnie zatrzymać tę piekielną maszynę, te kłamstwa. Z usług pani H. M. korzysta zaledwie 5, może 6 rodzin z J.. Nie dajmy się zwariować. To są znane tricki pani H.. Jak czuje się na słabym gruncie, to zwołuje telewizję i „nakręca” parę rodzin do wystąpienia przed kamerą, żeby wyszło, jaka to ona jest dobra kobieta”.

„Myślę, że w zaistniałej sytuacji powinna podziękować wsi, że tyle lat mogła mieszkać z nami i... do widzenia.” „Gratuluję Pani H. umiejętności aktorskich. Może znajdzie się reżyser, który nakręci o Pani film bardzo podobny do naszej polskiej rzeczywistości.”

W dniu 31 stycznia 2009 roku powyższa publikacja ukazała się także na stronie internetowej (...)

Dowód: wydruk ze strony internetowej (...) (k. 6-7), zeznania świadka T. M. (1) (k. 115), zeznania pozwanej (k. 72, 184)

Wyrokiem z dnia 14.10.2009 r. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim, sygn. akt II K 472/09 uznał H. M. winną znieważenia w dniu 22.05.2009 r. G. B. w jej obecności słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i skazał ją na karę 2 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na rzecz Gminy B. w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 14.10.2009 r., II K 472/09 (k. 43)

KPP w S. prowadziła dochodzenie w sprawie doprowadzenia w okresie od 2005 r. do stycznia 2009 r. w S. D. B., J. B. i innych przez powódkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wysokości ok. 5 500 zł.

Toczyło się dochodzenie o sygn. (...) nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Starogardzie Gdańskim ((...)) w sprawie podrobienia dokumentu w okresie nie później niż w dniu 17.08.2004 r. w miejscowości J., gdzie działając w celu użycia za autentyczny dokonano podrobienia podpisu za M. S., I. W., A. L. i H. K. na dokumencie stwierdzającym, że wchodzi one w skład organu Fundacji (...) w J..

Toczyło się ponadto dochodzenie o sygn. (...) nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Starogardzie Gdańskim ((...)) w sprawie podrobienia dokumentu w J. w okresie nie później niż od 09.10.2000 r., gdzie działając w celu użycia za autentyczny dokonano podrobienia podpisu za M. S. na dokumencie stwierdzającym, że jest sekretarzem ww. Fundacji. Dochodzenie to umorzono wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Dowód: zawiadomienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie (...) (k. 48), notatka urzędowa z dnia 29.12.2012 r. (k. 50)

Na przestrzeni czasu ukazywały się różne publikacje prasowe poddające pod wątpliwość zgodność z prawem działalności H. M.. Z darowizn czynionych przez osoby fizyczne i instytucje powódka odnowiła prawie skrzydło zajmowanej nieruchomości. W związku z dokonaną samowolą budowlaną, przeciwko niej toczyły się postępowania administracyjne. Po nałożeniu na nią obowiązków przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, powódka

zaprzestała wpuszczania do nieruchomości kontroli nadzoru budowlanego, reagowała na wizyty agresywnie. W związku z powyższym sprawę skierowano do Prokuratury.

Na terenie nieruchomości stanowiącej siedzibę Fundacji zamieszkuje wyłącznie powódka ze swoim konkubentem i dzieckiem. Z pomocy powódki na terenie miejscowości J. korzysta kilka rodzin. Miedzy innymi korzystała z niej M. S., w zamian za co musiała świadczyć na rzecz powódki prace porządkowe. Zdarzało się, że powódka zwracała się do beneficjentów pomocy o podpisanie czystej kartki swoim imieniem i nazwiskiem - informując, że w terminie późniejszym wypełni je produktami, które wydała. Obecnie toczy się postępowanie z powództwa ZUS o zapłatę składek na ubezpieczenie społeczne - łącznie około 50 000 zł - przeciwko trzem osobom, z których dwie nie wiedziały, że należą do zarządu fundacji (...).

Ponadto miały miejsce sytuacje, w których powódka informowała podmioty zewnętrzne - udzielające jej pomocy - o funkcjonowaniu domu dziecka bądź domu samotnej matki na terenie miejscowości. Takich obiektów na terenie wsi nigdy nie było. W piśmie z dnia 16.03.2009 r. kierowanym do podmiotu zewnętrznego powódka zwracała się o pomoc finansową, wskazując, iż ma pod opieką 125 dzieci. Twierdzenie to nie polegało na prawdzie. Fundacja ponadto nie pomagała ani szkołom, ani szpitalom.

W stosunku do powódki orzeczono eksmisję, jednak strona nadal zajmuje lokal. Powódka nie płaci rachunków.

Dowód: kserokopie artykułów (k. 46-47, 51-52), zeznania świadka P. C. i T. M. (2) (k. 115), zeznania pozwanej (k. 72, 184), zeznania świadka M. S. (k. 135), pismo z dnia 16.03.2009 r. (k. 49).

Pismem z dnia 08.08.2016 r. H. M., działając za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, wezwała G. B. do usunięcia ze stron internetowych spornej publikacji, opublikowania na własny koszt na stronie internetowej Gminy Wiejskiej S. przeprosin za dokonane naruszenie dóbr osobistych powódki i przesłanie ich na adres kancelarii, a także powstrzymania się od dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki. W treści pisma powódka wskazała, że w publikacji zawarto nieprawdziwe dane i porównano H. M. do znanego przestępcy, czym naruszono jej dobra osobiste i przekroczono granicę dozwolonej krytyki.

W piśmie z dnia 31.08.2016 r. pozwana udzieliła na powyższe odpowiedzi. Wskazała, że nigdy nie zamieszczała na stronach internetowych publikacji dotyczących H. M. i nie decyduje o ich usunięciu. Artykuł był reakcją na skargi i doniesienia od różnych podmiotów oszukanych i pokrzywdzonych przez powódkę. Pozwana odmówiła jakichkolwiek przeprosin w stosunku do powódki i zaznaczyła, że nie naruszyła jej dóbr osobistych.

Dowód: wezwanie do usunięcia naruszeń (k. 44), pismo z dnia 31.08.2016 r. (k. 42)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o złożone przez strony dokumenty, których treść nie była kwestionowana. W szczególności nie była kwestionowana treść artykułu będącego podstawą żądań powódki, korespondencja przedprocesowa stron ani informacje dotyczące prowadzonych postępowań karnych. Dokumenty te Sąd uznał za wiarygodne i uczynił je podstawą ustaleń faktycznych. Jednocześnie, jedynie posiłkowo wzięto pod uwagę przedłożone przez G. B. kserokopie artykułów prasowych dotyczące działalności powódki. W tym zakresie Sąd ograniczył się wyłącznie do ustalenia, że artykuły takie faktycznie się pojawiały.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na zeznaniach świadków T. M. (1), P. C. oraz M. S.. Jeżeli chodzi o świadka T. M. (1), w czasie opublikowania spornego artykułu był on redaktorem naczelnym gazety (...). Świadek ten wskazał, iż sprawa H. M. i prowadzonej przez nią działalności jest mu znana od wielu lat i sam, interesując się tym tematem, pisał artykuły krytyczne o (...). Z zeznań świadka wynikało, iż świadczona przez powódkę pomoc była co najmniej ograniczona, a przedsiębiorcy, którzy dokonywali na jej rzecz darowizn, z biegiem czasu powzięli podejrzenia co do ich zasadności. T. M. (1) sugerował, że pałacyk, który stanowi siedzibę fundacji, odnowiony został ze środków darowanych

przez podmioty zewnętrzne. Zdaniem świadka, twierdzenia artykułu są prawdziwe, a działalność H. M. ocenić należy negatywnie.

Dalej Sąd oparł się na zeznaniach świadka P. C., który w 2005 r. objął funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w S.. Powołał on przede wszystkim fakt toczących się przeciwko powódce postępowań administracyjnych. Dalej świadek wskazywał, iż od 2005 r. przebywał na terenie zajmowanego przez powódkę pałacyku kilkanaście razy, jednak ani razu nie widział osoby, która sprawiałaby wrażenie podopiecznej H. M. - poza jej konkubentem. W wyniku niewypełniania przez fundację zaleceń nadzoru budowlanego, Inspekcja Nadzoru Budowlanego skierowała do osób wchodzących w skład (...) odpowiednie pisma. Wówczas okazało się, że część z tych osób nigdy nie miała z fundacją nic wspólnego.

Uwzględniono również zeznania świadka M. S.. Świadek ten potwierdził, że przeciwko powódce toczyło się postępowanie w sprawie podrobienia jej podpisów. Co istotne, M. S. zwróciła uwagę, że H. M. istotnie rozdawała potrzebującym żywność. Powyższe miało jednak odbywać się wyłącznie w ograniczonym zakresie - dotyczyło tylko kilku rodzin, niejednokrotnie z koniecznością oczekiwania w kolejce lub pod warunkiem wykonania prac porządkowych na terenie pałacyku. Zdaniem świadka, powódka traktowała potrzebujących bez szacunku, a nadto pozorowała prowadzenie domu samotnej matki bądź domu opieki nad dziećmi na wypadek kontroli.

W zakresie, w jakim znalazły odbicie w pozostałym materiale dowodowym, Sąd za przydatne uznał również zeznania pozwanej. Nie ulega jednak wątpliwości, że były one nacechowane emocjonalnie, co należało brać pod uwagę przy ich ocenie. Tym bardziej, że strony od wielu lat są głęboko skonfliktowane. Z drugiej strony pozwana, jako sołtys wsi J., posiada bezpośrednie i dogłębne informacje o jej funkcjonowaniu, w tym ośrodkach pomocy społecznej i innych instytucjach działających na terenie Gminy Wiejskiej.

Okoliczności podawane przez świadków i G. B. znalazły pośrednie odzwierciedlenie w dokumentacji przedłożonej przez pozwaną - zawiadomieniu o prowadzeniu postępowania karnego z dnia 25.02.2009 r., a nadto notatce urzędowej sporządzonej przez KPP S. z dnia 29.02.2012 r. Z dokumentów tych wynikało, że przeciwko powódce toczyły się postępowania karne o: doprowadzenie od 2005 r. do stycznia 2009 r. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez D. B., J. B. i innych, podrobienie podpisu za M. S., I. W., A. L. i H. K. w celu użycia za autentyczny, a także o podrobienie podpisu za M. S. na dokumencie stwierdzającym, że jest sekretarzem Fundacji (...). Ze zgromadzonego przez Sąd materiału dowodowego wynika, że ostatnie z tych postępowań zakończyło się umorzeniem wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Należało przy tym mieć na uwadze, że powódka nie została prawomocnie skazana za żadne z wyżej wymienionych przestępstw.

Jednocześnie sama H. M. w trakcie słuchania informacyjnego podała, że toczyło się przeciwko niej postępowanie związane z nadzorem budowlanym, a nadto postępowanie o zapłatę z inicjatywy ZUS - przeciwko Fundacji. Oświadczyła również, że toczy się przeciwko niej postępowanie eksmisyjne.

Na rozprawie w dniu 21.01.2019 r. Sąd pominął dowód z zeznań powódki wobec jej nieusprawiedliwionej nieobecności. Zgodnie bowiem z art. 214 § 1 kpc, usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Powódka w toku procesu została pouczone o treści powyższego przepisu, które to pouczenie doręczono jej w dniu 03.04.2018 r. Następnie, w dniu 13.11.2018 r. doręczono powódce wezwanie do osobistego stawiennictwa na rozprawie w dniu 21.01.2019 r. celem złożenia zeznań w charakterze strony. Powódka wniosła o usprawiedliwienie jej nieobecności na rozprawie, nie przedstawiając jednak zaświadczenia sporządzonego przez lekarza sądowego. Sąd zatem pominął dowód z jej zeznań w charakterze strony - mając na uwadze niedopełnienie procedury usprawiedliwiania nieobecności na rozprawie i uprzednie pouczenie H. M. w tym przedmiocie.

Sąd uznał, że powództwo podlegało oddaleniu.

Postawę prawną żądań powódki stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia dóbr osobistych człowieka. Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie przeważa koncepcja obiektywna, według której dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie (tak: m.in. Paweł Księżak, Komentarz do art. 23 Kodeksu Cywilnego, pkt 6).

Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka i przeciętnego obywatela. Nie ma tu znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego o naruszeniu jego dóbr osobistych. Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie ma znaczenia osobiste odczucie jednostki, jej stan psychiczny, ale to jak obiektywnie reaguje na to naruszenie społeczeństwo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251).

Wszelkich rozważań o naruszeniu lub stanie zagrożenia naruszeniem dokonywać należy pod kątem skutków, jakie wywołuje ono w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci, przykładowo, dobrego imienia, zostało zagrożone lub naruszone, wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 07 kwietnia 2015 r., I ACa 1443/14, LEX nr 1679972). Takie obiektywne podejście do zagadnienia dóbr osobistych odchodzi od emocji odczuwanych przez osoby nadwrażliwe, dla których najmniejsza nieprzyjemność czy niedogodność prowadzi do przyjęcia, że zostało naruszone ich dobro osobiste.

Katalog dóbr osobistych zawarty w kodeksie cywilnym pozostaje otwarty. Stosownie do art. 23 kc, dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste to wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę jego samorealizacji (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 kwietnia 2015 r., I ACa 894/14, LEX nr 1711481). Zawarte w powyższym przepisie sformułowanie „jak w szczególności” oznacza, iż wyliczenie to nie jest enumeratywne.

Stosownie do art. 24 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym możliwe jest również żądanie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli zaś wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Odpowiedzialność ukształtowana na podstawie art. 448 kc oparta jest na zasadzie winy (umyślnej lub nieumyślnej). Krzywda w rozumieniu przepisu art. 448 kc jest szkodą niemajątkową, wywołaną na osobie, a zadośćuczynienie ma być formą jej majątkowej rekompensaty. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty skutków naruszenia dóbr osobistych odniesionych na osobie powoda.

Zauważyć również należy, że aby powódka mogła dochodzić zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które było przyczyną naruszenia, ale konieczne jest wskazanie jakie konkretnie dobro osobiste, zostało naruszone działaniem pozwanej.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić czy doszło do naruszenia dobra osobistego strony i jakiego konkretnie. W przypadku stwierdzenia takiego naruszenia należy ustalić, czy działanie miało charakter bezprawny, czyli sprzeczny z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia

społecznego. W przypadku naruszenia dobra osobistego, ciężar dowodu, że dobro zostało naruszone lub zagrożone spoczywa na powodzie. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 kc zgodnie z którym ciężar dowodu spoczywa na osobie która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, samodzielną podstawą roszczeń określonych w art. 24 kc nie jest sama bezprawność działania sprawcy. Niezbędny jest także skutek tego działania w postaci naruszenia jednego z dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 kc (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 210/08). Właściwe określenie dobra osobistego, które jest przedmiotem ochrony sądowej, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie, czy działanie to było bezprawne, a jeśli tak, to czy treść i forma żadanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia, według art. 24 § 1 k.c., dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Ponadto w wyroku z dnia 10 września 2009 r., sygn. akt V CSK 64/09 Sąd Najwyższy wskazał, że koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów, przy czym - jak trafnie wskazywał ten Sąd w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. I CSK 506/11 - o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż powódka, pomimo faktu, iż w początkowej fazie procesu reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, nie określiła, jakie konkretnie dobra osobiste miały zostać naruszone. Ograniczyła się do opisanie w treści pozwu i w trakcie słuchania informacyjnego zdarzenia szkodzącego a także przybliżenia okoliczności faktycznych związanych z konfliktem stron. Co istotne, materiał dowodowy, którym dysponował Sąd był znacznie ograniczony, a inicjatywa dowodowa samej powódki polegała wyłącznie na załączeniu do pozwu treści artykułu. Co istotne, nie złożyła ona w sprawie zeznań w charakterze strony. Tym samym Sąd w zasadzie nie miał możliwości zweryfikowania, jakie konkretnie dobra osobiste powódki zostały naruszone, jakie konsekwencje te naruszenia wywarły w jej funkcjonowaniu - zarówno osobistym, jak i zawodowym, oraz jakie były dalsze skutki naruszeń tychże dóbr osobistych. Już z tych względów należałoby uznać, że powództwo zasługuje na oddalenie - albowiem powódka nie udowodniła roszczenia. Zwłaszcza mając na uwadze, że dowody przeprowadzone na wniosek strony pozwanej podważyły stanowisko H. M..

Nawet gdyby uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci czci, dobrego imienia i prawa do prywatności (co ewentualnie można by wnioskować z przebiegu jej słuchania informacyjnego, vide k. 69), to i tak naruszenia tego nie sposób uznać za bezprawne. Warto jednak w pierwszej kolejności scharakteryzować te dobra, a następnie ocenić, czy doszło do ich naruszenia i czy naruszenie to było bezprawne.

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak: wyrok SN z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77).

Naruszenie czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji, może nastąpić w wywiadzie, felietonie lub innej publikacji prasowej, książce, orzeczeniu sądowym, piśmie procesowym, wykładzie uniwersyteckim, liście, rozmowie, blogu albo komentarzu internetowym (tak: wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119). Naruszenie czci może nastąpić przez komunikat niewerbalny, np. rysunkiem, fotografią, filmem lub gestem (przekazującym jakąś treść lub obraźliwym per se). Ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się, jak już wcześniej wskazano na kryteriach obiektywnych. W przypadku gdy mamy do czynienia z naruszeniem dobrego

imienia, takiej obiektywnej reakcji na naruszenie powinniśmy poszukiwać w tej grupie społecznej, do której należy osoba żądająca ochrony.

Co do prawa do prywatności, to wywodzone jest ono z art. 47 i 51 Konstytucji RP. Zgodnie z tymi przepisami, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego, nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby. Z przepisami tymi korelują przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1994 roku Prawo prasowe, art. 14 ust. 6 stanowi, iż nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

Jako naruszenie prawa do prywatności w doktrynie wskazuje się na ujawnienie okoliczności dotyczących życia rodzinnego, seksualnego, stanu zdrowia, przeszłości, sytuacji majątkowej, uzyskiwanych dochodów. Prywatność obejmuje zespół okoliczności związanych z pozazawodową, pozaoficjalną działalnością jednostki, jej zaangażowaniem w życie rodzinne, relacje osobiste z innymi jednostkami (zob. J. Braciak, Prawo do prywatności, s. 137–138). Do komponentów sfery życia prywatnego zalicza się m.in:

- 1) informacje o stanie zdrowia, dane medyczne;
- 2) informacje o stanie cywilnym, aktywności rodzinnej, rodzicielstwie;
- 3) informacje o preferencjach i praktykach seksualnych;
- 4) informacje o zainteresowaniach, hobby;
- 5) informacje o formach spędzania wolnego czasu;
- 6) informacje o światopoglądzie oraz przekonaniach i praktykach religijnych;
- 7) informacje o treści korespondencji prowadzonej przez jednostkę
- 8) informacje o statusie majątkowym.

Do sfery życia intymnego należy zakwalifikować ten obszar życia osobistego człowieka, którego ujawnienie z reguły powoduje poczucie wstydu, zakłopotania, zażenowania, udreki, poniżenia, odrzucenia. Są to okoliczności, z którymi człowiek nie dzieli się z nikim lub tylko z nielicznym gronem najbardziej bliskich osób – ściśle utrzymywane w tajemnicy. W odróżnieniu od życia intymnego, pozostała sfera prywatności jest z reguły dostępna szerszemu gronu osób z kręgu znajomych i przyjaciół. Do sfery życia intymnego należy zaliczyć informacje dotyczące życia uczuciowego, seksualnego (orientacje, przeżycia, zachowania), o dolegliwościach chorobowych, praktykach religijnych.

Obiektywnie nie sposób uznać, aby treść artykułu mogła w jakikolwiek sposób naruszać prawo do prywatności powódki. Zgodnie z powołanym wyżej art. 14 ust. 6 prawa prasowego, nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby, przy czym prawo do prywatności związane jest z pozazawodową działalnością jednostki. Artykuł odnosi się zaś wyłącznie do działalności zawodowej powódki - związanej ze sposobem prowadzenia Fundacji (...), sposobem jej finansowania i postępowaniem H. M. w zakresie tejże aktywności. W żadnym wypadku nie ma w nim mowy o wymienionych wyżej komponentach sfery życia prywatnego. Tym samym, nawet przyjmując, że powódka prawidłowo dookreśliła dobra osobiste, których ochrony się domaga, to z pewnością nie da się stwierdzić, aby naruszono jej prawo do prywatności.

Pod rozwagę natomiast należałoby poddać kwestię naruszenia dobrego imienia powódki. Taki skutek bowiem, w powszechnym pojęciu, mógłby nastąpić w wyniku nieuzasadnionego opublikowania artykułu. Stanowi on bowiem zdecydowaną krytykę postępowania powódki, porównania do postaci z filmu opisującego znanego w okresie PRL przestępcę, zawiera stwierdzenia o oszustwie i naciągactwie stosowanych przez powódkę. Artykuł ten ma ponadto

istotny zasięg regionalny - istotny dla H. M. z uwagi na miejsce zamieszkania i prowadzenia działalności zawodowej. W treści pisma z dnia 24.11.2016 r. powódka, doprecyzowując żądanie, wskazała, że jej dobra osobiste naruszyło porównanie jej i jej działalności do działalności przestępczej zobrazowanej w filmie (...), będącym fabularyzowaną historią działalności przestępczej L. S., a także wskazywanie, że działalność społeczna powódki opiera się na aktorskich zdolnościach, dzięki którym pozyskuje wsparcie od różnych instytucji oraz innych podmiotów.

Jak wskazano już powyżej, rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda i w jakim zakresie. W przypadku stwierdzenia takiego naruszenia należy ustalić czy działanie miało charakter bezprawny, czyli sprzeczny z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu, o ile artykuł zawierał zdecydowaną krytykę działalności H. M., to jednak krytyka ta była uzasadniona i, jako poczyniona przez sołtysa wsi J., nakierowana na dobro ogółu.

Porównanie do bohatera filmu pod tytułem (...) nasuwa na myśl pewnego rodzaju przebiegłość życiową i fałsz. Z kolei odwołanie do aktorskich zdolności związane było z rzekomym powoływaniem przez powódkę nieistniejących okoliczności - celem pozyskania środków finansowych i materialnych na prowadzenie Fundacji. Jak już wyżej wskazano w części uzasadnienia zawierającej ocenę dowodów, przez co niecelowe jest ponowne powoływanie tych stwierdzeń, zarówno świadkowie, jak i pozwana, negatywnie ocenili działania powódki. Zgodnie wskazali oni, że świadczona przez H. M. pomoc odbywa się w wyjątkowo ograniczonym zakresie (zaledwie kilku rodzin) i, jak się wydaje, nie zawsze nakierowana jest na rzeczywiste, altruistyczne niesienie pomocy potrzebującym. Wskazywano, że niesienie pomocy (wyłącznie wybranym osobom) często związane było z koniecznością długotrwałego oczekiwania w kolejkach na przydział żywności, a nadto odpracowaniem pomocy na terenie nieruchomości zajmowanej przez H. M.. Podnoszono, że niejednokrotnie powódka traktowała beneficjentów swojej Fundacji w sposób upokarzający i niegodny.

W jednym z pism kierowanych przez powódkę do firmy, od której spodziewała się pomocy wskazała, że pod opieką ma 125 dzieci. Stoi to jednak w jawnej sprzeczności z zeznaniami świadków i pozwanej, która przecież we wsi J. jest sołtysiem. Świadkowie M. i C., pomimo widywania powódki bądź interesowania się jej działalnością, albo w ogóle nie widzieli jej podopiecznych, albo twierdzili, iż była ich zaledwie garstka. Dodatkowo świadek S. wskazywała na podrobienie przez powódkę jej podpisów, co potwierdził również świadek C.. Sąd nie dysponował co prawda wyrokiem skazującym w tym przedmiocie, ale oceniając w sprawie całokształt materiału dowodowego musiał zważyć, że postępowanie takie się toczyło.

Dodatkowo M. S. wspominała o działaniach powódki mających na celu pozorowanie niesienia szerokiej pomocy. Wskazywano, że otrzymaną na potrzeby Fundacji nieruchomość H. M. wyremontowała za środki pochodzące od darczyńców, po czym zamieszkiwała w niej ze swoim konkubentem i dzieckiem. Zgromadzony materiał wskazuje, iż w pałacyku w J. nigdy nie prowadzono noclegowni, zaś osobą, którą powódka wskazywała jako „podopiecznego” był jej konkubent. Dodatkowo redaktor Gazety (...), jak i sama pozwana wskazywali, iż były do nich kierowane zapytania przez darczyńców Fundacji, którzy usiłowali ustalić, czy działalność w ogóle jest prowadzona.

Nie bez znaczenia pozostają również ustalenia, że przeciwko powódce i kilku innym osobom (które miały nie wiedzieć o byciu członkiem zarządu czy też sekretarzem Fundacji) toczy się postępowanie o zapłatę z inicjatywy ZUS. Przeciwko powódce toczyło się również postępowanie administracyjne związane z samowolą budowlaną a także eksmisyjne.

Jedynie na marginesie warto wspomnieć, że sprawa Fundacji (...) od kilku lat jest głośna medialnie, a na jej temat powstało wiele artykułów prasowych.

Z uwagi na brak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej ze strony powódki i brak odniesienia się do twierdzeń świadków i zeznań pozwanej, Sąd uznał, że nie można przypisać pozwanej bezprawności - z uwagi na posiadanie obiektywnych podstaw do formułowania takich stwierdzeń, jakie znalazły się w przedmiotowym artykule. Nie ulega przy tym wątpliwości, że literalna treść publikacji określa jej cel - nakierowana ona była na dobro (...) i miała na celu

przestrzeżenie ich przed Fundacją (...). Do takich wniosków prowadziła wszechstronna, lecz nie dowolna ocena zaoferowanych dowodów.

Godzi się także zauważyć, że odczucia powódki, w tym dyskomfort w związku z działaniem powódki są wyolbrzymione i zintensyfikował je długotrwały konflikt pomiędzy stronami. Z drugiej jednak strony, artykuł nie zawierał słów obelżywych czy też uznanych powszechnie za wulgaryzmy. Opisane działania pozwanej - w zakresie prawa do prywatności - nie miały charakteru naruszenia, zaś w zakresie dobrego imienia powódki nie mogły stanowić naruszeń bezprawnych - z uwagi na prawdziwość i ukierunkowanie na obronę uzasadnionego interesu.

Sąd przy tym miał na uwadze że obie strony są zwaśnione, jednak zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, to strony mają toczyć spór i przedstawiać dowody na prawdziwość swoich twierdzeń. Sąd nie ma obowiązku samodzielnego tj. bez inicjatywy dowodowej stron dążenia do ustalenia, jaki jest stan faktyczny w danej sprawie. Kompetencja przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc) i leży w ich gestii, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na tym uczestniku procesu, który wywodzi z nich skutki prawne (art. 6 kc). Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby zgłoszone przez H. M. żądania były zasadne.

Konkludując, Sąd uznał, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a jeżeli nawet tak uznać, to w przedmiotowej sprawie zachodzi wyłączenie bezprawności. Tym samym powództwo oddalono w całości na podstawie wskazanych wyżej przepisów.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 108 § 1 kpc oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805) - mając na uwadze wynik procesu. Koszty ustalono odrębnie w zakresie żądania majątkowego powódki jak i żądania niemajątkowego.